

PRZEMÓWIENIE VASSULI PODCZAS PIELGRZYMKI TLIG DO RZYMU



przyjechało dwudziestu dwóch. Moją wielką radością było spotkanie Japonki, którą dwa lata temu ochrzciłem w Ziemi Świętej w rzece Jordanie.

Gdy na całym świecie jest tyle niepokoju, Italia spełniła warunki spokojnego pielgrzymowania do Asyżu, Loreto, Pompeji, Watykanu i do św. Pawła za Murami. Zrobiliśmy jeszcze jeden konkretny krok w kierunku jedności..

*Napisane w Gidlach
23 listopada 2015
O. Julian Różycki OP*

19 czerwca 2015 papież Franciszek i syryjski patriarcha Antiochii (głowa Syryjskiego Kościoła Prawosławnego) wyrazili chęć współpracy na rzecz pełnej jedności obydwu Kościołów. Obchody Wielkanocy „w dwóch różnych terminach powodują pewien dyskomfort i osłabiają Kościół na świecie” – powiedział patriarcha, dziękując papieżowi Franciszkowi za jego wkład: „odnośnie do podjęcia inicjatywy i rozpoczęcia pewnych działań dla tej sprawy”.

W czasie spotkania duchownych w Rzymie 12 czerwca 2015, papież Franciszek powiedział, że Kościół katolicki: „*chce wyznaczyć jedną, stałą datę Wielkanocy, tak aby to święto mogło być obchodzone w tym samym dniu przez wszystkich chrześcijan – zarówno katolików, protestantów, czy wyznawców Prawosławia.*”

W obecnej sytuacji będąc ironicznym, można zażartować: „*Katolik i Prawosławny spotykają się – Jeden z nich pyta się: Twój Jezus Chrystus już zmartwychwstał? Drugi odpowiada: Mój zmartwychwstaje w przyszłą niedzielę.*”

Papież Franciszek, w swoim przemówieniu wezwał obydwie Kościoły do „*dalszego wzmocnienia więzi przyjaźni i braterstwa*” w czasie „*trudnych prób i cierpienia*” dla chrześcijan i aby „*przyśpieszyć nasze kroki do osiągnięcia wspólnego celu, skupiając się na dniu, w którym będziemy wspólnie świętować naszą przynależność do jednego Kościoła Jezusa Chrystusa, skupiając się wokół tego samego ołtarza ofiary i uwielbienia.*”

Dwa Kościoły powinny „*dokonać wymiany skarbów własnych tradycji jako darów duchowych, ponieważ, to, co nas łączy, jest wspanialsze niż to, co nas dzieli.*”

Powyższe słowa przypominają mi wiele orędzi otrzymanych od Jezusa Chrystusa, z prośbą do Kościołów, aby się zjednoczyły. Ale to, co mnie zachęca, to Jego słowa, które brzmią następująco: „*nie zniechęcaj się; powrót Zbawiciela jest bliski.*”

Pan Jezus prosi nas, abyśmy stali

się dziećmi, które należą do jednej, wielkiej rodziny, która wspólnie, ramię w ramię tworzy jedną wspólnotę, a nie jak jest teraz, kiedy każdy jest przeciwko każdemu; duch sprzeczności nie powinien nigdy nas poróżnić. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce (Rz 6,14). Bóg raduje się, kiedy widzi nasze serca połączone ze sobą wokół wspólnego celu.

W Piśmie Świętym jest napisane: „*Unieźcie się przed Panem, a wywyższy was.*” (Jk 4,10). Tylko wtedy będziemy w stanie poznać wolę Boga, ponieważ Pan Bóg będzie mógł pokazać swoją moc dopiero wtedy, kiedy się unieźmy, wtedy będzie mógł nas odrodzić. Następnie Jego święta obecność wniknie w naszą duszę jak rzeka, uzdrawiając i ożywiając nas.

Mistyczne Ciało Chrystusa wciąż leży rozczłonkowane, podzielone. Tym samym przypominają mi się słowa Jezusa, które brzmiały: „*Moje ciało zostało okaleczone.*” Kiedy więc Jezus Chrystus przybywa i mówi mi o Swoim Kościele, On przychodzi także do nas wszystkich, aby nam przekazać: „*Ożyw Mój Dom, Upiększ Mój Dom i Zjednocz Mój Dom.*”

Wskreszenie jest z pewnością konieczne, żeby móc upiększyć Kościół Chrystusa. W przypadku zjednoczenia Kościoła – jest to zdecydowanie trudniejsza rzecz do wykonania. To można osiągnąć tylko za pomocą pokory i miłości, a przede wszystkim poprzez poznanie i zrozumienie Pana Boga. Następnie, kiedy zostaniemy uzdrowieni, nasze dusze będą w stanie wchłonąć cały jad, który nazbierał się w czasie tego beznadziejnego podziału.

Aby osiągnąć jedność, musimy przejść przez przemienienie. Musimy się przestać dzielić, a to zostanie urzeczywistnione w momencie, gdy będziemy dzielić jeden kielich przy jednym ołtarzu. Przemienienie jeszcze w nas się nie dokonało, ponieważ wciąż jesteśmy podzieleni. Nasza jedność jest tylko powierzchowna, ale im głębiej się schodzi – tym

więcej widać uprzedzeń, obaw, wahań, wątpliwości. Jedność nie jest nadal czymś oczywistym. Bez tego przemienienia, nie będziemy w stanie przeniknąć w głąb Boga, aby Go lepiej zrozumieć, a tym samym poznać Jego wolę. Większość z nas wie, że Jezus Chrystus pragnie być dla nas przykładem, a my ciągle, w rażący sposób łamiemy wolę Boga. Jezus Chrystus mówi: *postępuj jak ja, nie czyniłem żadnych różnic...* a jednak, gdy ktoś podejmuje działania i chce wprowadzać jedność, jest kamieniowany. Jesteśmy nieposłuszni woli Chrystusa.

Ponownie, chciałabym przypomnieć wszystkim, o co Jezus Chrystus prosił Swego Ojca: „*aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.*” (J 17,21) Tak więc, Pan Jezus chce być jednością, nie chce, aby Kościół był rozdrobniony. On pragnie połączenia Kościoła. Ale my zwlekamy, odkładamy tę prośbę na dalszy plan, nie słuchamy próśb Jezusa o pilne zjednoczenie Kościoła, a to powinno być omówione na pierwszym miejscu.

Kościół potrzebuje zjednoczenia i jedność jest jedyną nadzieją Kościoła. Obecnie Kościół traci swoją jasność ze względu na brak jedności, słabnie, a mówiąc innymi słowami: nie ma sił powstać, nie potrafi sam wyciągnąć uzdrawiającego oleju i maści mogącej zagoić rany, pochodzącej ze Źródła Życia, jakim jest Duch Święty.

Pan Bóg wymaga od nas wewnętrznych zmian. Nie chce słyszeć nas mówiących: „Ach, ale my jesteśmy wierni i posłuszni Kościołowi – Jego Prawu”. Nie wystarczającym jest tylko słuchanie prawa Kościoła – tak powiedział Pan. On mówi, że nasza sztywność, brak ugięcia się przyczynia się do naszego potępienia. Wiele razy wspominamy o prawie, nie

odnosząc się do naszych serc. Jaka wartość ma serce pełne prawa, jeżeli nie ma w sobie miłości? Bardziej koncentrujemy się na literze prawa, a zaniedbujemy życie sercem prawa.

Tak, udało nam się wybrać międzynarodowy znak wiary, jakim jest Boska miłość, tak jak Jezus Chrystus powiedział o cnocie miłości: „*Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali*”. Dodatkowo, miłość Chrystusa zmusza Go do podzielenia nieograniczonego miłosierdzia pomiędzy członki, te członki, które przyniosły nam suszę i zatwardziałość serc powodujących niszczenie Kościoła i przyczyniając się do apostazji w Kościele. Podział spowodował opustoszenie Kościoła, zmniejszenie ilości wiernych, wiele z naszych najpiękniejszych katedr zostało sprzedanych, aby stać się restauracjami, hotelami, kawiarniami, kasynami, czy centrami spinaczkowymi, gdzie alpiniści mają możliwość ćwiczenia swoich umiejętności wspinaczki górskiej.

Widzicie, że dzisiejszy świat, to świat apostazji? Obecny świat, to świat, w którym ludzie odступują od swojej wiary, nie ma w nim miejsca dla Pana Boga. To świat nastawiony na samorealizację, wielbienie samego siebie. Dzisiejszy świat nie ma zamiaru oddawać czci Panu Bogu, obecnie żyjemy w czasach, w których dobro zmienia się w zło. Chrześcijanie są nieustannie zmuszani do bycia zdechrystianizowanymi z powodu naszego „wewnętrznego rozłamu”. Wielu chrześcijan wpada w ręce wrogów i są tłamszeni, „bici” jak owce idące na rzeź.

Coraz częściej i coraz bardziej pilnym jest to, co Jezus Chrystus mówił 25 listopada 1991: „*Z powodu obrzydliwej pychy człowieka, kielich Mojego Ojca jest napelniony Jego Sprawiedliwością. Z powodu*

ich nieugiętości oni są opustoszaali! Wielu z nich mówi o jedności i braterstwie, ale ich słowa są podstępne, bez treści. Dajcie dowód na Oczach waszego Stwórcy, uginając się. Dajcie dowód na Oczach waszego Stwórcy ustalając jedną datę Wielkanocy. Dajcie dowód wobec Mnie, łamiąc wspólnie chleb. Przyobleczcie się w wielkość i blask nie przez zewnętrzny pozór religii i pobożności, lecz przez pokorę. Nawróćcie się!”

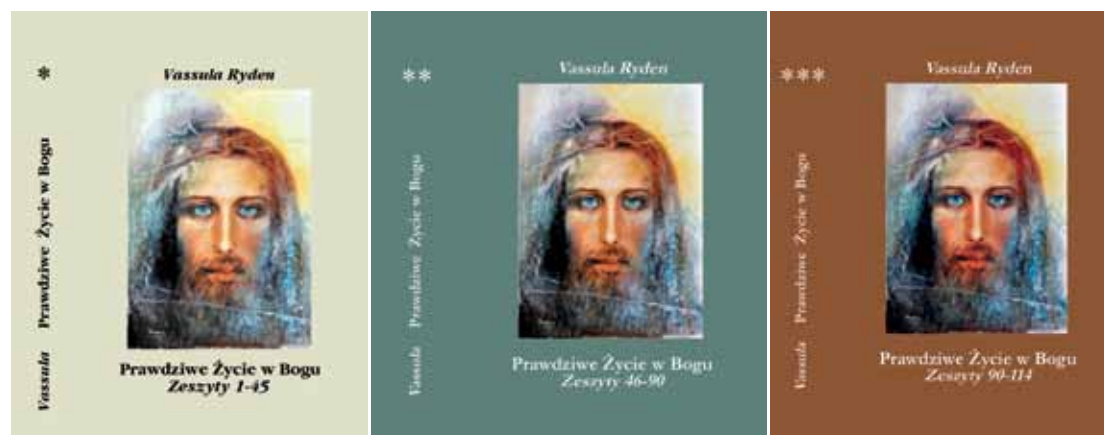
Widzicie więc, że my nieustannie przekraczamy Jego prawo miłości. Pismo Święte mówi: „*Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, grzeszy.*” (Jk 4,17). Pismo Święte nie kłamie i nie może zostać odrzucone.

Jak możemy oczekiwać, że Kościół ma być wiarygodny wobec reszty świata, w czasie głoszenia przez niego pokoju, miłości, zjednoczenia, braterstwa, pojednania dla krajów, które przyczyniają się do śmierci swoich obywateli, gdy w tym samym czasie, my we własnych kręgach masakrujemy Ciało Chrystusa przez ciągły podział. My, królewski dom Chrystusa, wymieniliśmy naszą chwałę na hańbę. Bóg wzywa nas wszystkich i zaprasza nas do bycia jednością, aby świat mógł uwierzyć. „*Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.*” (J 17,21). I to tylko wtedy, gdy Kościół będzie wyleczony i odzyska siły. I tylko wtedy świat będzie mógł się pogodzić z Bogiem. W tym samym czasie gdy Kościół odzyska siłę, będzie w stanie pokonać wszystkie ciemne moce, które zaciemniają świat, a także pokona królestwo zła, które bawi się nami i podrzuca nami jak żongler.

Udostępnijmy więc miejsca w naszych sercach na girlandy miłości naszego Pana – zamiast koronować Go nieustannie cierniami.

Chciałabym zakończyć stwierdzeniem, że jedność przyjdzie do nas tylko wtedy, gdy każdy z nas prawdziwie pokocha Jezusa Chrystusa i zacznie stosować w praktyce wizję jedności - w czynach, a nie tylko przez słowa.

Przekład z ang.:
K. Radwańska



ORĘDZIE Z 2 CZERWCA 2015 PRZEZNACZONE DLA UCZESTNIKÓW PIELGRZYMKI DO RZYMU

Pokój niech będzie z wami. Jest napisane w Pismach, że Mój Ojciec wszystko złożył pod Moje Stopy i uczynił Mnie Panem wszystkiego¹. Wy nauczyliście się, że jestem Głową Mojego Kościoła. Teraz, przez wszystkie te lata, Moja Vassulo, Mój Duch Prawdy ukazywał Swoją Moc wam wszystkim, abyście doświadczyli i zrealizowali Moje następujące słowa: «aby stanowili jedno, Ojczy, aby byli jedno w Nas, jak Ty jesteś we Mnie, a Ja w Tobie...»²

– *Ale, Panie, jak wiesz, nawet teraz, kiedy mówisz, wielu dostojników Kościoła nie wierzy, że to Ty mówisz, nawet kiedy w przeszłości pragnąłeś, abyśmy byli jedno i zjednoczeni, nikt nie wypełnił Twoich Słów. Mijają lata, rok za rokiem, a nic się nie dzieje. Ostrze włóczni wciąż tkwi w Twoim Sercu...*

– Mówię ci uroczyście, nadal nauczaj tego wszystkiego, co ci dałem i niczego się nie obawiaj, gdyż Mój Duch czuwa nad twoim bezpieczeństwem, udzielając ci zaraz woli i [możliwości] działania dla zgromadzenia Moich pasterzy, aby im przypomnieć, że jeden jest Chleb i że wy wszyscy, choć jesteście liczni, jesteście jednym ciałem³. Jesteście (tu) zjednoczeni z licznymi narodami i z licznymi Kościołami, aby się modlić o Miłosierdzie, o uzdrowienie z podziału pomiędzy wami i aby wprowadzić pokój w świecie i jedność pośród chrześcijan.

Zaprawdę pytam was, czy nie oddaliście Mi siebie przez wasz wspólny chrzest? Spójrzcie, pragnę wam udzielić daru Jedności, wzniesć Mój Kościół jako znak dla wszystkich narodów, aby ujrzaly Moją Chwałę, lecz potrzebna Mi jest wasza pełna współpraca i wasza dobra wola, abyście się ugięli w pokorze i miłości, i abyście się zjednoczyli wokół

jednego Ołtarza i podzielili Moim Ciałem, musicie się nauczyć kochać, gdyż wy wszyscy wiecie, że jest tylko jedno Ciało, jeden Duch, jeden Pan, jedna Wiara, jeden Chrzest, jeden Bóg, Ojciec wszystkich i poprzez wszystkich, który pozostaje w was⁴. Chociaż wiecie o tej prośbie, to jednak pozostajecie rozproszeni i niewiele w was jest chęci do dzielenia Moich Sakramentów i Tajemnicy Eucharystii, zasmucacie Mojego Ducha. Po cóż więc prosicie Mnie, abym wylał na was Mojego Ducha i usunął wasz podział, skoro w waszych sercach panują uprzedzenia? Nie zasmucacie już Mojego Ducha, pozostając podzieleni z powodu waszych różnic. Ileż bowiem razy mówiłem, że jestem Jednym? Pytam was raz jeszcze: czy wierzycie, że Moje Ciało jest jedyną promienną latarnią morską, niepodzielną, która płonie nad całym światem? Dziś przychodzę do was jako Arcykapłan, aby wam przypomnieć, że macie żyć w sposób godny waszego powołania, aby dać świadectwo o Prawdzie, gromadząc wszystkich razem w jedność Wiary, aby ofiara, jaką Mi składacie każdego dnia, stała się przyczyną doprowadzenia was wszystkich do dzielenia Tajemnicy Eucharystii. Proście Mnie, abym ożywił waszego ducha, który właśnie upada, proście Mnie, abym was prowadził po prawej drodze! Z pewnością wierzycie, w Moją Życzliwość i Moją Dobroć i że jestem zdolny dać wam nowe

serce? Dlaczego więc jęczycie nad waszym podziałem? Proście Mnie o umocnienie waszej Wiary i o otwarcie waszych serc na Prawdę, a przez moc Mojej Eucharystii ofiarujcie wasze życie dla Jedności. Postępujcie do przodu, napełnieni Duchem Miłości, aby sprawić, że Jedność stanie się rzeczywistością w moim Kościele!

Oddajcie Mi wasze troski, a w Mojej chwalebnej Światłości przemienię je, aby złożyć pokój w waszych sercach. Błogosławieni Mojej Duszy bądźcie jednego ducha, abyście wszyscy zgodzili się na traktat, który otoczy chwałą Moje Ciało, którym jest Kościół. Nie pozostawiajcie żadnej pustki w waszym sercu z obawy, by wróg, który błąka się wokół was nie zajął tej pustej przestrzeni. Czujcie się błogosławieni, gdyż Ojciec Niebieski zdziała cuda i zwycięstwo zostanie dane wszystkim wam, którzy szukacie Jedności wyczekiwanej od tak dawna.

Wasz podział stał się jak stroma skała, jak sztywne pręty, otoczone prawami i dekretami ludzkimi, ale teraz wskutek waszych licznych modłów, ujawni się niebawem Boża łaska. Od Domu na Wschodzie po Dom na Zachodzie potrzebuję wielkich aktów wynagrodzenia i jestem gotowy przebaczyć ich błędy. Trzeba, by się zakończyła cała ta arogancja, trzeba, by się zakończyła cała ta pycha, wstańcie więc, bo potrzebuję zwycięskich wojowników, żołnierzy wiary. Przyjmijcie Moje Błogosławieństwa za waszą wzajemną jedność.

Ja, Jezus Chrystus, kocham was wszystkich. ic

Przypisy

- 1 Ps 8,7, Hbr 2,8.
- 2 J 17,21.
- 3 1 Kor 10,17.
- 4 Ef 4,5-6.